

dy, Bonnevie, odczytał na rozprawie listy panny, pisane do kochanka. Listy te, pełne ognia i namietności, zawierają tyle drastycznych szczegółów, iż słyszeć je może tylko zakochany z ust ukochanej. Przy czytaniu też tych listów powstał w sali są-

Ustąpienie zasłużonego pedagoga.

Liczba pedagogów, którzy wychowali całe pokolenia, pod których okiem wychodowało się sporo talentów i ludzi zajmujących dziś w społeczeństwie

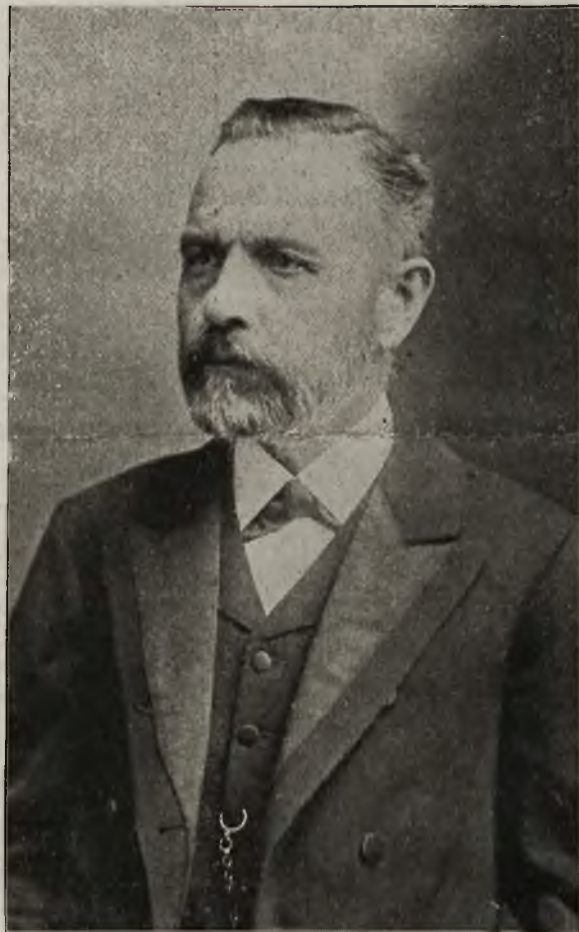


Epilog tragedii miłosnej: Sala sądowa w Brukseli podczas zeznań posta Waddingtona.

dowej taki hałas, takie oburzenie przeciw adwokatowi, który zdradzał publicznie tajemnice kochanków, iż musiał zaprzestać czytania, zwłaszcza że panie groziły mu obiciem parasolkami. Oskarżony Waddington zemdlął na sali podczas tej sceny. Do-

poważne i poważane stanowiska, co roku się zmniejsza. Jedni schodzą z niwy pedagogicznej dopiero ze śmiercią, drudzy usuwają się, skończywszy pewną liczbę lat służby.

Jednym z tych ostatnich jest zasłużony pedagog Edward Fiderer, profesor języków klasycznych w lwowskim gimnazjum Franciszka Józefa. Człowiek wysokiej wiedzy, rozmiłowany w filologii klasycznej i całą duszą przedmiotowi temu oddany, zdobył sobie wieloletnią pracą nauczycielską miłość wśród uczniów, a szacunek i uznanie kolegów. Profesor Fiderer należał zawsze do tych nauczycieli, którzy oceniając doniosłe znaczenie studium języków klasycznych, oraz lektury autorów greckich i łacińskich, starali się zadanie młodzieży ułatwić, uprzystępnąć i kładli większy nacisk na materię niż na formę. Godziny prof. Fiderera należały też zawsze do najmiłszych, doświadczony ten pedagog bowiem umiał je jowialnymi dowcipami, humorem, który go nigdy nieopuszczał, urozmaicać i uprzyjemniać.



Ustąpienie zasłużonego pedagoga: Prof. Edward Fiderer.

Niemniej jednak traktował on swoje przedmioty bardzo poważnie i prawdziwie naukowo, czego dowodem obfity plon, jaki w literaturze naszej w tym kierunku pozostawia. Prócz mnóstwa podręczników i komentarzy do klasyków, opracował prof. Fiderer znaną „gramatykę języka greckiego“, podręcznik używany we wszystkich gimnazjach od wielu lat.

To też z żalem żegnało ustępującego profesora całe gimnazjum Franciszka Józefa, zarówno profesorowie, jak uczniowie.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy portret prof. Fiderera.

Konsul niderlandzki we Lwowie.

Rozpoczęta przed kilku laty a wzmagająca się wciąż jeszcze akcja za uprzemysłowieniem kraju naszego, coraz bardziej zwraca uwagę zagranicy na Galicję, z którą by chętnie chciano wejść w stosunek handlowy i to tak pod względem importowym jak i eksportowym. Dowodem tego nowo powstałe w ostatnich czasach konsulaty we Lwowie, do których w ostatnich dniach przybył jeszcze jeden, a mianowicie królewsko-niderlandzki.

Konsulem tym królowa holenderska zamianowała zaszczytnie znanego adwokata lwowskiego i dyrektora banku melioracyjnego dr. Kazimierza Witkowskiego, którego cesarz po udzieleniu mu exequatur już zatwierdził.

Nowo mianowany konsul niderlandzki urodził się w r. 1864 we Lwowie i tu też w r. 1888 uzyskał tytuł doktora praw. Kancelaryę adwokacką otworzył w r. 1897 a w roku zeszłym objął dyrekcję Banku melioracyjnego.

Nowo mianowany konsul postara się prawdopodobnie o szersze ożywienie stosunków handlowych Galicji z Niderlandami.

Rozwój niektórych gałęzi przemysłu krajowego, jak koszykarstwa, wyrobu kilimów, makatów



Zmiany w armii austriackiej: Bar. Albori, nowomianowany generalny inspektor wojsk.
(Do artykułu na str. 10).

itd., ułatwi nowemu konsulowi nawiązanie tego rodzaju stosunków. Wobec zaś powodzenia, jakież te wyroby cieszą się w tych krajach zagranicznych, dokąd je obecnie, głównie dzięki staraniom krajowego Związku przemysłowego, eksportują, należy się spodziewać, że i państwo uroczej królowej Wilhelminy uzna ich dobroć i skorzysta na dużej skalę z możliwości ich nabycia.

W dzisiejszym numerze podajemy Sz. Czytelnikom portret mecenasa Kazimierza Witkowskiego, nowomianowanego konsula niderlandzkiego.



Zmiany w armii austriackiej: Arcyks. Fryderyk, nowo mianowany komendant obrony krajowej.
(Do artykułu na stronie 10).

dać należy, iż rodzina Balmacedów domaga się od rodziny Waddingtonów tylko jednego franka za śmierć syna, aby okazać, że uwiedziony był przez zepsutą pannę, która już poprzednio miała kochanków.

Sąd wśród oklasków na sali ogłosił werdykt uniewinniający oskarżonego Karola Waddingtona.

Ryciny nasze przedstawiają: posiedzenie sądu, portret oskarżonego i jego rodziców oraz portret ofiary, rysowane z natury przez jednego z francuskich ilustratorów, podczas rozprawy.